

KAROL TOEPLITZ *

— „POBRATYMIEC Z KONFRATERII MIŁOŚNIKÓW OBŁĘDU I MANIACTWA”**

Zawarty w tytule artykułu fragment z wpisu do książki *Świadomość religijna i więź kościelna* jaki Leszek Kołakowski pozostawił Karolowi Toeplitzowi, swojemu uczniowi, a później przyjacielowi, stanowi swoisty komentarz podszyty humorem i autoironią dla zająca jakim jest filozofia i filozofowanie, droga szaleńca owładniętego pasją poszukiwania boskiej cząstki, prazródła, z którego wszystko wypływa i do jakiego ostatecznie wszystko zmierza. Dla tych co postanowili wyjść z owych zmagani obronną ręką jest nią Bóg, zaraz za Nim postępują wieczność i nieskończoność. Dla innych, których sytuacja wydaje się być bardziej rozpaczliwa (przynajmniej z punktu widzenia części populacji człowieczej) od położenia tych pierwszych – owych miłośników mądrości – otóż dla nich tym, co ostateczne jest śmierć, cicha dama, jak nikt inny sprawiedliwie i hojną ręką rozdająca święty spokój, to także skończoność, oka mgnieniem ogarniające życie ludzkie znicestwienie. W filozofii egzystencjalnej owo dziecko

Biedy i Dostatku¹, pragnie zmierzyć się z ludzkim lękiem zrodzonym ze świadomości własnej skończoności, czy też śmiertelności, stawić czoło cierpieniu wywołanemu niewspółmiernością tego, co ogólne z tym, co pojedyncze, subiektywne, tożsame z jednostkową jaźnią; skonfrontować się z Bogiem, Jego nieobecnością, a co za tym idzie z ludzkim osieroceniem i osamotnieniem. Życ z Kierkegaardem jako nauczycielem, przewodnikiem, przyjacielem czy też kompanem nie jest łatwo. Duńczyk towarzyszy Karolowi Toeplitzowi od ponad 50. lat. Jest to znajomość trudna, niełatwa, odciskająca bolesne znamię na delikatnej strukturze ducha, jednakże upajająca...i cóż na to począć, że *in vino veritas*...

Karol Henryk Toeplitz urodził się 20 marca 1936 roku w Sopocie, w rodzinie Artura i Eryki Toeplitz. Tuż przed wybuchem II wojny światowej, ojciec Karola przeniósł się z rodziną do Warszawy. Nie było mu pisane doczekać końca wojennej zawieruchy – ginie w czasie powstania warszawskiego. Po wojnie Pani Eryka Toeplitz powraca z dziećmi do Trójmiasta. Karol Henryk kończy szkołę podstawową, a następnie liceum. Studiuje filozofię, a pięcioletnie studia kończy w ciągu czterech lat; tytuł magistra otrzymuje w 1957 r., w wieku 21 lat. W roku 1955 Karol Toeplitz żeni się z Czesławą Kadziewicz, która oprócz roli żony pełnić będzie i inne zaszczytne funkcje: matki, przyjaciela, wiernego współtowarzysza niejednokrotnie niełatwego życia, pierwszego recenzenta artykułów i tłumaczeń męża. Do dnia

* Niniejszy artykuł stanowi zmodyfikowaną i uzupełnioną wersję tekstu, który pierwotnie został opublikowany w *Księdze Honorowej* poświęconej prof. Karolowi Toeplitzowi. Por. *Działalność naukowa, dydaktyczna, literacka i translatorska prof. Karola Toeplitza w: Polifoniczny świat Kierkegaarda. Księga Honorowa dedykowana Profesorowi Karolowi Toeplitzowi*, red. nauk. Edward Kasperski, Maria Urbańska-Bożek, Gdańsk 2014, s. 19–33.

** Jest to fragment wpisu, jaki Leszek Kołakowski zamieścił w swojej książce *Świadomość religijna i więź kościelna*, który zadedykował swojemu uczniowi i przyjacielowi Karolowi Toeplitzowi. Oto jej pełne brzmienie: „Serdeczne życzenia dla Pana Karola Toeplitza pobratymca z konfraterii miłośników obłądzenia i maniactwa. Leszek Kołakowski, 2.6.65”.

¹ Por. Platon, *Uczta*, 203 c-e, w *Dialogi*, tom II, tłum. oraz wstępy i objaśnienia Władysław Witwicki, Kęty 1999, s. 68–69.

dzisiejszego odciąża Profesora we wszystkim, w czym mógłby być pomocny w domu, stwarza wysmienite warunki dla Jego pracy, dopinguje i zachęca do działania, kiedy cierpliwości i motywacji brakuje w okresach szczególnie wzmożonego wysiłku, związanego z tłumaczeniem opasłych tomów dzieł Kierkegaarda.

W roku 1960 ówczesny Kierownik Katedry Filozofii proponuje Karolowi Toeplitzowi pracę w Bibliotece Państwowej Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Gdańsku. W trakcie porządkowania i katalogowania niemieckojęzycznej literatury, należącej wcześniej do Królewskiego Seminarium Nauczycielskiego, Toeplitz natrafia na dzieła Sørensa Kierkegaarda, które zafascynowały go swą treścią, oczarowały stylem i stały się przedmiotem admiracji na całe życie. Jednak w tamtej chwili był to wysmienity materiał na dysertację.

Ze swoim promotorem, prof. Leszkiem Kołakowskim², Toeplitz nawiązuje bliższą współpracę naukową w 1962 r. podczas publicznego odczytu w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki, poświęconego Duńczykowi. Przyjechał tam specjalnie; magister Toeplitz był świeżo po lekturze *Bojaźni i drżenia*, poza tym wziął ze sobą 25 stron maszynopisu swojej pracy, które zamierzał wręczyć Profesorowi. Umówili się na kontakt telefoniczny. Kołakowski zadzwonił nocą i dyplomatycznie wyjaśnił, że tekst domaga się znaczących przeformułowań i przeróbek, w związku z czym należy nad nim jeszcze popracować. Jednocześnie zachęcił do wysiłku intelektualnego nad postawionymi problemami. Również za namową prof. Kołakowskiego, Karol Toeplitz postanawia intensywnie uczyć się duńskiego, aby w przyszłości móc czytać dzieła Kierkegaarda w jego ojczystym języku, a nie jak dotychczas po angielsku i niemiecku. Trzeba dodać, że w rodzinie Toeplitzów dzieci od najmłodszych lat mówiły nie tylko w języku ojczystym, ale i niemieckim, oprócz tego zobowiązane były

do nauki angielskiego, co później owocowało znajomością dzieł literatury i filozofii, do których dostęp w języku polskim był znacznie ograniczony, z uwagi na brak tłumaczeń. I konsekwencja najistotniejsza – możliwość, w niedalekiej przyszłości, swobodnego i niemalże nieograniczonego nawiązywania kontaktów z przedstawicielami ośrodków badawczych. Wracając do wspomnianej kwestii nauki języka duńskiego – w tym celu Kołakowski kontaktuje swego Doktoranta z Jarosławem Iwaszkiewiczem³. Od tej pory, z puli Związku Literatów Polskich, Karol Toeplitz często i regularnie przebywa w Danii w Instytucie Kierkegaarda, którym w latach 1974–1989 kierował profesor Niels Thulstrup⁴. Z okresu pobytu Karola Toeplitza na stypendium finansowanym przez Rząd Jej Królewskiej Mości Małgorzaty II powstaje cykl artykułów *Kraj współczesnych Wikingów. Korespondencja własna z Danii*. W nich Autor zdaje relacje ze stosunków społecznych, wydarzeń kulturalnych, poziomu życia i relacji międzyludzkich zaobserwowanych w trakcie swoich podróży po Danii. Opisuje również spotkania ze znanymi osobistościami ojczyzny Kierkegaarda, jak np. P.P. Rohde, czy Willy Breinholst. *Nota bene* pokłosem owej znajomości są polskie wydania kilku opowiadań, autorstwa drugiego z wymienionych pisarzy, w tłumaczeniu Karola Toeplitza.

Możliwość licznych publikacji zarysowuje się w jednym z najpoczytniejszych wówczas tygodników. Na prośbę i z rekomendacji Iwaszkiewicza, a z inicjatywy Leszka Kołakowskiego, dobrze rokujący młody filozof, jako że ma już rozpisane pióro, zostaje „przydzielony” do „Życia Literackiego”, krakowskiego tygodnika kulturalnego⁵. W nim regularnie zamieszcza swoje felieto-

² Leszek Kołakowski (1927–2009) – filozof, pisarz, eseista; historyk filozofii i idei, filozof społeczny, filozof kultury i religii, teoretyk wartości, etyk. Duży wpływ na formację intelektualną Kołakowskiego wywarł jego ojciec – Jerzy Kołakowski – działacz oświatowy i publicysta lewicowy. Leszek Kołakowski z B. Baczką, K. Pomianem i J. Szackim tworzyli warszawską szkołę historyków idei. W marcu 1968 r. wraz z innymi profesorami (B. Baczką, Z. Baumanem, W. Brusem, M. Hirszczykiem i S. Morawskim) pozbawiony został stanowiska profesora na UW. W listopadzie 1968 r. emigruje do Kanady, następnie do Berkeley, gdzie na University of California otrzymuje katedrę. W 1970 roku na stałe przenosi się do Oxfordu. Ważniejsze prace: *13 bajek z królestwa Lailonii dla dużych i małych* (1963); *Świadomość religijna i więź kościelna. Studia nad chrześcijaństwem bezwyznaniowym siedemnastego wieku* (1965); *Kultura i fetysze. Zbiór rozpraw* (1967); *Główne nurty marksizmu*: t. 1, *Powstanie* (1976); t. 2, *Rozwój* (1977); t. 3, *Rozkład* (1978); *Horror metaphysicus* (1990); *Cywilizacja na ławie oskarżonych* (1990); *Jeśli Boga nie ma... O Bogu, Diablu, Grzechu i innych smutnych niach tak zwanej filozofii religii* (1988); *Bóg nam nic nie jest dłużny* (1994); *Bergson* (1997). Por. *Wizerunki filozofów i humanistów polskich. Wiek XX*, red. Jan Szymda, Kraków 2000, s. 163–176.

³ Jarosław Iwaszkiewicz (1894–1980) – poeta, prozaik i eseista polski, librecista i tłumacz. Współtworzył grupę „Skamander”, wieloletni redaktor naczelny „Twórczości”.

⁴ Niels Thulstrup (6 V 1924 – 31XII 1988). Długoletni dyrektor Instytutu im. S. Kierkegaarda Uniwersytetu w Kopenhadze. W latach 1968–1986 – profesor teologii systematycznej. Wydawca autoryzowanych dzieł Kierkegaarda: 1955 r. – *Okruchy filozoficzne*; 1962–...*post scriptum do Okruchów...* Jest wydawcą XI tomików „Kierkegaardiana” (1955–1980). W latach 1968–1978 wydaje *Dzienniki Duńczyka*. Pisze klasyczne już dzisiaj dzieło: *Kierkegaards Forhold til Hegel og til den spekulative Idealisme indtil 1846 (Kierkegaarda stosunek do Hegla i spekulatywnego idealizmu do 1846 roku)*, wydane także w tłumaczeniach w Niemczech (1972) oraz Anglii i Japonii (1980). 1972 – drugie wyd. *Kierkegaards Verhåtnis zu Hegel. Forschungsgeschichte*. Jego autorstwa jest także antologia filozofii religii od Platona do Hegla. Prof. N. Thulstrup położył olbrzymie zasługi w przybliżeniu światu dokonań S. Kierkegaarda. Z Jego inicjatywy w kierowanym przezeń Instytucie mogło pracować wielu filozofów, teologów i literaturoznawców z całego świata; m.in. za Jego wsparciem ukazały się japońskojęzyczne *opera omnia* Kierkegaarda. Pobytu K. Toeplitza w Danii to również Jego zasługa. Pozostaje po dzień dzisiejszy niekwestionowanym autorytetem w „kierkegaardologii”.

⁵ „Życie Literackie” – (1951–1991) – krakowski tygodnik społeczno-literacki o zasięgu ogólnokrajowym. Znaleźć w nim można było teksty z dziedziny takich jak: literatura, teatr, historia, polityka, komentarze życia

ny, recenzje, polemiki, artykuły popularnonaukowe, jak i komentarze na temat wydarzeń z życia kulturalnego kraju. Znajomość i protekcja Prezesa Związku Literatów Polskich otwierała wiele drzwi. Pewnego dnia prof. Kołakowski prosi Toeplitza o zaopiniowanie jeszcze świeżego przekładu *Bojaźni i drżenia*⁶, przesłanego do niego przez Jarosława Iwaszkiewicza z prośbą o konsultację. Jutrzejczy kierkegaardolog szczerze orzekł, że pod względem literackim tłumaczenie jest wyśmienite, ale już z perspektywy filozoficznej i teologicznej brakuje mu merytorycznej podbudowy. Leszek Kołakowski przekazał Iwaszkiewiczowi pogląd swojego Doktoranta na sprawę przekazanego mu do wglądu maszynopisu – Iwaszkiewicz przez jakiś czas zaprzestał kontaktów z Karolem Toeplitzem...

Pierwszą wersję swojej pracy doktorskiej Toeplitz przynosi Kołakowskiemu po dziewięciu miesiącach. Profesor z uwagą czyta dysertację i orzeka, że w dziewięć miesięcy „to się dzieci rodzą” (!). Jeszcze tego samego dnia powstaje nowy plan projektujący przyszłą rozprawę. Jego realizacja zajmuje kolejne trzy lata wytężonej aktywności umysłowej nad tekstami Duńczyka. Na ul. Senatorską w Warszawie Karol Toeplitz, udawał się po seminariach prof. Bronisława Baczo w PAN. Tam zazwyczaj spędzał kilka bitych godzin, dyskutując i analizując przygotowany przez siebie materiał lub przeczytane ostatnio książki. Zazwyczaj znakiem do pożegnania się z profesorem Kołakowskim było dyskretne uchylene, przez Panią Tamarę, drzwi do pokoju, gdzie żywa wymiana zdań trwała w najlepsze. Pewnego dnia jednak Doktorant nie miał wyruszyć w drogę powrotną jak zazwyczaj o 22.00, ale jego wizyta w domu Kołakowskich przedłużyła się do 5.00 rano. Przedmiotem ożywionej dyskusji był *Jedyny i jego własność* Maxa Stirnera. Wówczas polskiego przekładu tej książki nie było. Ze wspomnień Karola Toeplitza, Leszek Kołakowski wyłania się jako tytan pracy, człowiek o niemalże doskonałej pamięci, niespotykanej zdolności myślenia systematyzującego, uważny i wnikliwy towarzysz rozmów, dla którego racje w humanistyce były podzielone, o czym pisze Karol Toeplitz w swoich artykułach

i wspomnieniach poświęconych, jak nazywa Kołakowskiego, Mistrzowi.

Wreszcie w styczniu 1967 r. mgr Karol Toeplitz uzyskuje tytuł doktora nauk humanistycznych nadany mu przez Radę Wydziału Filozoficznego Uniwersytetu Warszawskiego na podstawie pracy: *Wiara i wybór moralny u S. Kierkegaarda*⁷. Na obronie obecni są nie tylko profesorowie: Leszek Kołakowski, Jan Legowicz, Bogdan Suchodolski, Bronisław Baczo, Marek Fritzhand, Andrzej Walicki oraz żona Czesława i dr nauk medycznych Waclaw Miądlkowski, przyjaciel rodziny, ale także, jak nazywa ich Pani Czesława, „smutni panowie”, towarzyszą Toeplitzom oraz zaproszonym gościom również w czasie uroczystego obiadu w hotelu „Warszawa”. Siedząc przy sąsiednim stoliku, próbowali wyłowić sens rozmowy toczącej się między przyjaciółmi. Jak wiemy, rok później prof. Kołakowski został zmuszony do opuszczenia Polski. Wyjeżdża do Stanów Zjednoczonych. Stamtąd udaje się do Kanady, jednak władze komunistycznie usłudze poinformowały tamtejsze służby o chorobie, na jaką cierpiał prof. Kołakowski (o czym wiedzieli tylko nieliczni). Kołakowski zatem nie miał innego wyjścia, jak tylko opuścić terytorium Kanady⁸.

Wydarzenia marcowe roku 1968 nie pozostały również bez wpływu na życie dra Toeplitza. W tym czasie pracuje, już od 1961 r., w Akademii Medycznej w Gdańsku oraz pisuje do popularnego magazynu społeczno-kulturalnego Wybrzeża „Litery”⁹. W numerze marcowym w 1968 roku ukazuje się artykuł jego autorstwa – *Antyczna terażniejszość*. W nim staje w obronie Mistrza, wprowadzając w sposób zakamuflowany, ale nie pozostawiający złudzeń, w kogo ostrze krytyki zostało wymierzone i dlaczego tak surową jest ocena

kulturalnego i społeczno – obyczajowego. Publikowali w nim: K. Toeplitz, W. Szymborska, O. Terlecki, S. Otwinowski. Pojawiały się w nim również teksty Cz. Miłosza i W. Gombrowicza. Redaktorem prowadzącym był teatrolog, zastępca redaktora naczelnego „Ż.L.” – Zygmunt Greń.

⁶ Søren Kierkegaard, *Bojaźni i drżenie. Choroba na śmierć*, tłum. Jarosław Iwaszkiewicz, Warszawa 1966, 295 s.; (wyd 2., Warszawa 1982; wyd 3., Wydawnictwo „Domini”, Kraków 2008, 297 s.). Zasadność krytyki Karola Toeplitza wymierzona w przekład *Bojaźni i drżenia* Jarosława Iwaszkiewicza potwierdziła Ogólnopolska Konferencja Naukowa zorganizowana w 2005 r. przez Papięską Akademię Teologiczną w Krakowie z okazji 150. rocznicy śmierci Kierkegaarda.

⁷ *Wiara i wybór moralny u Sorena Kierkegaarda*, Warszawa 1967, 537 s. Niepublikowana rozprawa doktorska napisana pod kierunkiem prof. Leszka Kołakowskiego, obroniona na Uniwersytecie Warszawskim w styczniu 1967 r. Recenzenci: prof. Bogdan Suchodolski; prof. Andrzej Walicki. Praca dostępna jest w Bibliotece Wydziału Filozoficznego UW.

⁸ Leszka Kołakowskiego, mniej więcej od roku 1954, podejrzewano o odstępstwa od marksizmu-leninizmu, czyli tzw. „rewizjonizm”. W latach 1955–1956 był głównym rzecznikiem ruchu pragnącego zerwać ze stalinowską spuścizną i dążącego do demokratyzacji polskiego socjalizmu. Artykuły z tego okresu zostały wydane w 1989 roku w Londynie w zbiorze pt. *Pochwała niekonwencji. Pisma rozproszone z lat 1955 – 1968*. Kołakowski związany był w tym okresie z Klubem Krzywego Koła, w którym odbywały się dyskusje na tematy niewygodne i „podejrane”. Por. *Wizerunki filozofów...*, dz. cyt., s. 164.

⁹ Magazyn „Litery” ukazywał się od stycznia roku 1962, nakładem Wydawnictwa Prasowego RSW „Prasa”. Redaktorami naczelnymi byli Stanisława Fleszarowa-Muskat i Waldemar Sławik. W 1963 r. redaktorem naczelnym zostaje Edgar Milewicz, dotychczasowi redaktorzy przechodzą do Kolegium Redakcyjnego. Za namową E. Milewicza dr Karol Toeplitz rozpoczął publikację artykułów o charakterze polemicznym i popularnonaukowym w „Literach”.

wystawiona prawodawcom „Aten” przez Autora tekstu. Píše w nim o Sokratesie, o wyroku, jaki bezmyślnie i niesprawiedliwie został nań wydany za rzekome psucie młodzieży, nieuznawanie bóstw powszechnie czczonych w państwie, a co gorsze – wprowadzanie na ich miejsce nowych. Przy czym używa nomenklatury charakterystycznej dla współcześnie sprawujących władzę w Polsce Ludowej: „demaskatorskie wystąpienia”, „oszołomy”, „ciemniacy”, „wstecznicstwo”, „kolaboracja” itp. Krytyka była druzgocąca i jednoznaczna, czego nie można było Toeplitzowi rzecz jasna wybaczyć i pozostawić całej tej sprawy bez wyciągnięcia surowych konsekwencji. Tekst ukazał się 4. marca, a 7. studenci cytowali fragmenty artykułu. Nie było mowy o tym, aby dr Toeplitz mógł pozostać w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Gdańsku. Przystano wprawdzie na to, aby dokończył wykłady, ale samych egzaminów nie pozwolono mu przeprowadzić. W 1970 r. otrzymał wypowiedzenie z podstawowego miejsca pracy w Akademii Medycznej w Gdańsku, gdzie pracował 11 lat. Stąd pojawiło się zainteresowanie etyką lekarską oraz liczne publikacje (ok. 30) poświęcone tej tematyce. Musiał również zrezygnować ze sprawowanego w redakcji „Gdańskich Zeszytów Humanistycznych” (seria filozoficzna) stanowiska sekretarza naukowego, zajmowanego od 1965 r.

Rozpoczął się niezwykle trudny okres dla całej rodziny. Czesława Toeplitz pracowała w Państwowej Wyższej Szkole Pedagogicznej jako lektor języka rosyjskiego w Studium Języków Obcych¹⁰. Jej stanowisko było zagrożone, wstrzymano wszelkie dodatki i nagrody, a o dalszej współpracy miały zdecydować władze uczelni. Nie wszyscy jednak odwrócili się od Toeplitza. Pomocną dłoń wyciągnął do niego prof. Władysław Jackiewicz¹¹, wówczas Rektor Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych, proponując mu wykłady, na których w niedalekiej przyszłości, często i chętnie, pojawiać się miał Kiejstut Bereźnicki. W domu państwa Toeplitzów zjawia się również, jesienią 1968 r., prof. Marek Fritzhand, Kierownik Katedry Etyki na Uniwersytecie Warszawskim. Jak się okazało, spotkanie zaaranżowała żona Karola zaniepokojona planami męża zamierzającego,

w perspektywie braku stałego zatrudnienia, jak i możliwości publikowania, wyjechać w Bieszczady i tam zająć się poważnie hodowlą owiec (!). Pani Toeplitz postanowiła wziąć poniekąd sprawy w swoje ręce. Zadzwoiła do Fritzhanda, przebywającego w tym czasie w Sopotcie, przedstawiła sytuację, w jakiej znalazł się mąż i zaprosiła do mieszkania. Profesor, raczony porzeczkową roladą, zachęcał i przekonywał [na szczęście (!)] niedosłęgo hodowcę owiec, aby pisał do szuflady, bo czasy zmieniają się, jak zawsze, pył po zawierusze opadnie, nastroje się uspokoją, wtedy drzwi wydawnictw staną otworem; a wówczas, gdy przyjdzie odemknąć szuflady, oby nie okazały się puste. Z kolei raczący się porzeczkową roladą Karol Toeplitz, z ostatnim jej kawałkiem zaniechał wyjazdu na południowy wchód Polski, postanawiając pisać, pisać, pisać...

W okresie od 1961 do 1971 r. Karol Toeplitz prowadzi zajęcia w trójmiejskich uczelniach: w Akademii Medycznej, jak i w Wyższej Szkole Pedagogicznej – późniejszym (od roku 1970) Uniwersytecie Gdańskim, na którym z przerwami przepracował w sumie 17 lat. Od roku 1971 wykłada w Akademii Muzycznej oraz Akademii Sztuk Pięknych, gdzie kieruje i koordynuje pracą Międzyuczelnianego Studium Nauk Humanistycznych. W roku 1975 wychodzi pierwsze wydanie monografii – i jak dotąd jedynej – o Kierkegaardzie, w wydawnictwie „Wiedza Powszechna”, w serii „Myśli i Ludzie”. Autor określa w niej m.in. ogólne założenia filozofii człowieka w myśli Duńczyka. Rok później przyznano Toeplitzowi Nagrodę Indywidualną Ministra Kultury i Sztuki I Stopnia za działalność naukową.

W 1973 r. młody Doktor otrzymuje zaproszenie na Światowy Kongres Filozoficzny do Warny¹²; występuje tam z referatem *Alienacja w egzystencjalizmie i filozofii marksowskiej*. Dzięki temu wyjazdowi nawiązuje owocne kontakty zagraniczne. Za pośrednictwem Deutscher Akademischer Austauschdienst (DAAD), w 1974 r. wyjeżdża na stypendium do Monachium, aby zebrać materiały do pracy habilitacyjnej o Karlu Jaspersie. Niespodziewanie otrzymuje list z Polski od Jarosława Iwaszkiewicza z propozycją tłumaczenia *Albo-albo*. Toeplitz miałby przełożyć tom drugi, bardziej filozoficzny, natomiast Iwaszkiewicz – pierwszy, posiadający wybitnie literacki charakter. W tej sprawie zwraca się, jak zazwyczaj robił to w przeszłości, do Leszka Kołakowskiego. Dzięki jego zachęce odkłada pisanie

¹⁰ Wcześniej Czesława Toeplitz wykładała w II Liceum Ogólnokształcącym w Sopotcie. Uczyla chemii, jednak choroba zmusiła ją do przekwalifikowania się zawodowego. Będąc biologiem, miała wszelkie narzędzia ku temu, aby móc tłumaczyć, na zajęciach ze studentami, specjalistyczne artykuły z biologii i chemii. Rosjanie dysponowali wówczas doskonałymi ich tłumaczeniami z języka angielskiego.

¹¹ Władysław Jackiewicz (1924–2017) – malarz, dyplom zdobył w 1952 r. w pracowni prof. Artura Nacht-Samborskiego. 1969–1981 – rektor PWSSP (obecna nazwa uczelni – od 1996 r. – Akademia Sztuk Pięknych). Swoje obrazy wystawiał m.in. w Pradze, Mediolanie, Sztokholmie, Wenecji i Warszawie.

¹² Wielką zasługę w tym miała Slavia (Czesława) Toeplitz przebywająca w 1972 r. w Moskwie, gdzie poznała pewną Bułgarkę. Też mąż miał możliwość przekazania zaproszenia na Światowy Kongres Filozoficzny dla dr Karola Toeplitza, który przebywał tam, poza składem oficjalnym delegacji, z ramienia Ministerstwa Kultury i Sztuki.

pracy habilitacyjnej i zasiada do tłumaczenia *Albo-albo*. W Stawisku dyskusja nad adekwatnością przekładu jednego wyrażenia lub zdania niejednokrotnie trwa dzień cały. Jednakże Wydawnictwo, mając na uwadze krytyczne stanowisko Toeplitza, na temat *Bojaźni i drżenia*, postanawia oddać właśnie jemu do konsultacji wersję przekładu Iwaszkiewicza tomu I *Albo-albo*. Przyszły tłumacz *Okruchów filozoficznych* maszynopis tłumaczenia z poprawkami zanoszą do PWN-u. Kierowniczką serii wydawniczej Klasyków Filozofii w tym czasie była Danuta Petszowa, ona zaś stwierdza, że takiego tekstu nie może pokazać Iwaszkiewiczowi. Nie było jednak wyjścia i materiał trzeba było dostarczyć zainteresowanemu. Tenże, w rzeczy samej, zdenerwował się na widok pokreślonego tekstu i dopiero wówczas, gdy okazało się, że autorem uwag jest Toeplitz, uspokaja emocje, a poprawki akceptuje *a priori* w całości. Przekład *Albo-albo* ukazał się 1976 r.

W tym czasie Karol Toeplitz nie tylko pracował nad wspólnym z Iwaszkiewiczem przekładem *Albo-albo*, ale podjął się redakcji naukowej *Wyboru tekstów filozoficznych dla wyższego szkolnictwa artystycznego w Polsce* (Gdańsk – Warszawa 1978), oraz przygotowywał swoją rozprawę habilitacyjną zatytułowaną *Egzystencjalizm jako zjawisko kulturowe*. Wyjeżdża również na kolejne stypendium na zaproszenie DAAD – ponownie do Monachium (1981). W roku 1983 habilituje się na Uniwersytecie Wrocławskim. Trzy lata wcześniej wznowienia doczekała się monografia *Kierkegaard* – poprawiona i uzupełniona o nowe przekłady. W tym samym czasie dokonano jej przekładu na język serbochorwacki. Toeplitz nadal nie przerywa współpracy z „Życiem Literackim”; fragmenty dzieł Kierkegaarda, opowiadania i eseje m.in. Willy’ego Breinholsta, Heinricha Bölla, Gunnara Lunde, Knuta Hauge, Güntera Grassa ukazują się nie tylko we wcześniej wymienionym tygodniku, ale i w „Dzienniku Bałtyckim” oraz „Kulturze”. Razem z żoną podejmują wspólny wysiłek tłumaczeń z języka rosyjskiego, m.in. tekstów z dziedziny etyki lekarskiej dla pisma „Służba Zdrowia”. Jakby tego było mało, Karol Toeplitz zgadza się dokonać przekładu sztuki Güntera Grassa – *Hochwasser (Powódź)* dla Teatru im. Horzycy w Toruniu. Prapremiera sceniczna w Europie Środkowej ma miejsce w 1986 r. Dwa lata później ukazuje się w Państwowym Wydawnictwie Naukowym przekład książki Kierkegaarda *Okruchy filozoficzne. Chwila*, z imponującym wprowadzeniem tłumacza (blisko 60 stron), zatytułowanym *Nad Kierkegaardem i egzystencjalizmem*. Równolegle Profesor pisał artykuły naukowe do takich periodyków, jak „Studia

Filozoficzne”, „Gdańskie Zeszyty Humanistyczne”, „Euhemer”, „Człowiek i Światopogląd”, „Colloquia Communia”, „Myśl Protestancka”. Zacieśnia współpracę ze wspomnianym wyżej pismem „Służba Zdrowia”, gdzie publikuje teksty z etyki i etyki lekarskiej – łącznie jest ich dwadzieścia pięć. To zaabsorbowanie i zainteresowanie etyką owocuje czynnym angażowaniem się w organizację „Ogólnopolskich Konferencji Lekarzy i Humanistów”. Wygłasza na nich referaty, które można znaleźć na łamach publikacji pokonferencyjnych OKLiH. Pomimo licznych zajęć Profesor żywo włącza się w życie akademickie trójmiejskich uczelni, na których prowadzi zajęcia z historii filozofii, filozofii sztuki i etyki. Nie dziwi zatem fakt, że sypią się jak z rękawa kolejne nagrody. 1988 r. Stowarzyszenie Tłumaczy Polskich przyznaje Profesorowi wyróżnienie za najlepszy przekład literatury obcej na język polski w dziedzinie nauk humanistycznych. Wyróżnienie to otrzymuje za tłumaczenie z duńskiego *Okruchów filozoficznych. Chwila*. Rok później Profesorowi wręczona została Nagroda Indywidualna I Stopnia Ministra Kultury i Sztuki. Natomiast na wniosek trójmiejskich uczelni artystycznych: Akademii Muzycznej im. Stanisława Moniuszki oraz Akademii Sztuk Pięknych, Karolowi Toeplitzowi nadano Złoty Krzyż Zasługi. W kolejnym roku na wniosek Stowarzyszenia Pisarzy Polskich Prezydent RP przyznaje Profesorowi Karolowi Toeplitzowi Krzyż Kawalerski OOP.

Lata 90. i następne nie zwalniają tempa. W 1990 r. Karol Toeplitz wygłosił we Wrocławiu referat pt. *Kierkegaard ein Nachkomme Hegels*, w ramach Światowego Kongresu Hegłowskiego. W 1991 r. bierze udział w Międzynarodowym Kongresie *International Ecu-menical Fellowship* w Seggau (Austria), gdzie przedstawia temat: *Dein Will geschehe – Zur Freiheit berufen*. W tym samym roku, z inicjatywy i na prośbę konsultatu RFN w Gdańsku, Karol Toeplitz, przez dwa kolejne lata, wykłada w języku niemieckim w Nauczycielskim Kolegium Języków Obcych w Elblągu. Drogę z Gdańska do Elbląga pokonuje samochodem – za kierownicą siedzi żona Czesława. Mąż w tym czasie może czytać, sprawdzać prace studentów itd. Rok 1992 to data nawiązania stałej współpracy z Chrześcijańską Akademią Teologiczną. Będzie tam wykładać, na drugim etacie, a potem na pierwszym, aż do roku 2009, czyli do momentu przejścia na emeryturę. Pracę w ChAT zaproponował Profesorowi ks. bp. prof. dr hab. Wiktor Wysoczański – zwierzchnik Kościoła Starokatolickiego. W tym okresie uczelnia zgłaszała zapotrzebowanie na samodzielnych pracowników naukowych, w celu

utrzymania praw doktoryzowania, a potem także habilitowania, a skoro Karol Toeplitz, formalnie lutera- nin, zajmował się „heretykiem” Kierkegaardem, będą- cym nominalnie protestantem, to właśnie do niego, jako tłumacza, znawcy i popularyzatora myśli Duńczy- ka, wystosowano zaproszenie z propozycją współpracy. Profesor obejmuje kierownictwo w Katedrze Filozofii i Socjologii ChAT. Wchodzi również w skład Senatu uczelni, prowadzi zajęcia z historii filozofii, etyki teo- retycznej i normatywnej, estetyki i kulturoznawstwa. W czasie pracy na ChAT podjął gruntowne studia nad teologią trzech różnych konfesji chrześcijańskich: pra- wosławnej, starokatolickiej i protestanckiej. Lata spędzone na warszawskiej uczelni obfitują w liczne wy- jazdy. Wykłada jako „*Gastprofesor*” na uniwersytetach w Bonn, Münster, Berlinie oraz Bernie. Wyjeżdża z od- czytami na konferencje międzynarodowe, kongresy na- ukowe oraz mnogie odczyty w ośrodkach naukowych Europy: Austria, Belgia, Dania, Niemcy, Rosja i Szwaj- caria. W tym czasie, skoro dał się poznać jako wysmie- nity tłumacz języka niemieckiego, duńskiego oraz ro- syjskiego, może swobodnie nie tylko przekładać teksty filozoficzne na język polski, ale prezentować własne po- glądy i interpretacje, jak i prowadzić wykłady na uni- wersytetach europejskich. Poza tym zaangażowanie się w życie naukowo-akademickie Chrześcijańskiej Aka- demii Teologicznej owocowało możliwością publikacji w „Roczniku Filozoficznym ChAT”. Profesor recenzuje również rozprawy doktorskie nie tylko w swojej uczel- ni, ale i na KUL-u, na Uniwersytetach: Wrocławskim, Gdańskim, Warszawskim.

W roku 1992 Profesor przekłada z języka niemiec- kiego *Nie i amen* niepokornej i niezależnej w myśleniu Uty Ranke-Heinemann¹³. Znalazł się wśród członków redakcji w anglojęzycznym kwartalniku o światowym zasięgu „Dialogue and Humanism”, potem „Dialo- gue and Universalism”; funkcję tę pełni przez sześć lat, by w kolejnym etapie współpracy wejść w skład Rady Redakcyjnej, do której należą znaczące nazwiska na- ukowe z kraju i zagranicy. Teksty prof. Toeplitza regu- larnie wypełniają strony czasopisma. 30. lipca 1995 r. Karol Toeplitz otrzymuje tytuł profesora nauk humani- stycznych. Dwa lata później ukazuje się książka Petera Wusta, *Niepewność i ryzyko*, w Jego tłumaczeniu oraz

z Jego wstępem i komentarzami.

Drugą uczelnią, z jaką Profesor związał swoją kariere- rą naukową w latach 90. ubiegłego stulecia, była Wyz- sza Szkoła Pedagogiczna w Słupsku – dzisiejsza Aka- demia Pomorska. Od 1997 r. zajmuje tam stanowisko profesora zwyczajnego. Zatrudniony na pierwszym eta- cie, najpierw na Wydziale Filologiczno-Historycznym w Instytucie Filologii Polskiej, a następnie na tym sa- mym wydziale, w Instytucie Polonistyki, jednocześnie kontynuuje pracę naukową i translatorską. Nakładem Akademii Pomorskiej w roku 2007 wydano *Powódź i małe formy, w 80-tą rocznicę urodzin Günтера Grasa*. Tłumaczenia z języka niemieckiego dokonał Karol Toeplitz, poza tym całość opatrzył wstępem i komenta- rzami oraz dopełnił własnymi tekstami. W tym samym roku ukazała się pozycja poświęcona Leszkowi Koła- kowskiemu, przygotowana przez prof. Toeplitza w 80. rocznicę urodzin Mistrza: *Helulrezje, czyli preantyczna terażniejszość...* Rok 2007 obrodził ponadto wyborem tekstów Kierkegarda wydanych w Toruniu, jaki sta- nowiły *Pisma mniejsze*. Znalazły się w nim: „*De omni- bus dubitandum est*”; *Uzbrojona neutralność*; *Dialektycz- ne stosunki: to, co ogólne, pojedynczy, nadzwyczajny poje- dynczy*; *O różnicy między geniuszem i apostołem*; *Hiob*; *Demis-praediken*.

W latach 1990–2009 Profesor był promotorem kil- kudziesięciu prac magisterskich oraz 6 doktoratów. Jako osobie posiadającej znaczące kompetencje nauko- we, powierzono Mu recenzowanie dorobku naukowe- go kandydatów do tytułu doktora *honoris causa*. Opi- niował trzy takie doktoraty: prof. Leszka Kołakowskie- go dla Uniwersytetu Gdańskiego (w tym przypadku był jego wnioskodawcą), jak i dla Uniwersytetu Wro- cławskiego; prof. S. Stadlera z Berna dla Chrześcijań- skiej Akademii Teologicznej w Warszawie oraz „Papieża Wschodu”, Patriarchy Ekumenicznego Konstantyno- pola Bartłomieja I również dla Chrześcijańskiej Aka- demii Teologicznej. Poza tym był recenzentem dwóch tytułów profesorskich i dwóch habilitacji oraz siedmiu doktoratów. Do dziś opiniuje wnioski badawcze składa- ne w Komitecie Badań Naukowych oraz dla Fundacji Nauki Polskiej. Decyzją CK d/s SiTN, niezależnie od filozofii, uzyskał pełne uprawnienia w dziedzinie teo- logii, w zakresie promotorstwa i recenzowania rozpraw naukowych oraz przeprowadzania przewodów habilita- cyjnych i profesorskich. Przez dwie kadencje był człon- kiem Komitetu Nauk Filozoficznych PAN. Jest aktyw- nym członkiem *International Society for Universalism* oraz *International Ecumenical Fellowship*. Nie należy zapominać, że aktywność pisarska Profesora Toeplitza

¹³ Uta Ranke-Heinemann (ur. 1927) – uczennica Rudolfa Bultmanna. Jako pierwsza kobieta, w 1969 r. habilitowała się z teologii katolickiej, również jako pierwsza kobieta, w roku 1970, otrzymała stopień profesora oraz kie- rownictwo Katedry Teologii Katolickiej na uniwersytetach w Duisburgu i Essen. Za krytykę Kościoła Katolickiego została pozbawiona katedry, tak zw. konkordatowej. Oprócz *Nie i amen*, na język polski, przetłumaczona zo- stała książka: *Eunuchy do rajy. Kościół Katolicki a seksualizm*, Gdynia 1995.

nadal nie maleje. Podsumowując Jego spuściznę, zobowiązani jesteśmy wymienić 13 pozycji zwartych książkowych, ok. 170 artykułów naukowych i ok. 260 o charakterze literackim i popularnonaukowym¹⁴.

Nawet po przejściu na emeryturę Karol Toeplitz aktywnie uczestniczy w życiu naukowym, tłumaczy i pisze artykuły. W 2011 r. nakładem Wydawnictwa Marek Derewiecki ukazało się ponad 660-stronicowe tłumaczenie *Nienaukowego zamykającego post scriptum* oraz drugie wydanie *Okruchów filozoficznych i Chwili*. W przedmowie do pierwszego polskiego wydania *Okruchów filozoficznych...* z 1988 r., w ostatnim akapicie przedmowy, Profesor odniósł się do dzieła jakim jest *...post scriptum* w słowach: „Traktat ten, pozwalający lepiej zrozumieć meandry różnych odmian dwudziestowiecznej filozofii człowieka, jeszcze czeka na swego tłumacza”. I oto po 23 latach doczekał się go w osobie, nikogo innego, jak prof. Karola Toeplitza (!) Dziełu temu nie tylko poświęcił czas, zaangażował całą swoją wiedzę i translatorskie doświadczenie, ale i zdrowie...W pracy dopingowała i wspierała męża, wciąż i nieustrudzenie, żona Czesława, bez której, jak sam przyznaje, owo dzieło życia nie znalazłoby swego szczęśliwego zwieńczenia w postaci tych 660 stron. Prof. Toeplitzowi w trakcie pracy nad *...post scriptum* pomocna była nie tylko 50-letnia praktyka translatorska oraz związana z tym gruntowna znajomość meandrów języka duńskiego, ale również przejęcie poniekąd sposobu myślenia oraz „przeżywania pewnych problemów” w sposób bliski Kierkegaardowi. To szczególne empatyczne zespolenie wzmogło się po podróży po Zelandii, jaką Toeplitz odbył, odwiedzając miejsca bliskie Duńczykowi. Procesowi tłumaczenia dzieł filozoficznych poświęcił K. Toeplitz niejedną ze swych artykułów. Między innymi, w tekście zatytułowanym *O niektórych osobliwościach przekładu tekstów filozoficzno-religijnych*, wskazuje, co brać pod uwagę zanim zasiądzie się do pracy nad przekładem. Według naszego Filozofa, niepodobna zostać liczącym się humanistą, jeśli nie przetłumaczy się choćby jednej książki. Doświadczenie tego rodzaju uzbraja w cierpliwość, uczy precyzji myślenia, pozwala wnikać w wieloznaczności językowe oryginału i przekładu, a przede wszystkim uczy odpowiedzialności za słowa.

W 2013 r. prof. Karol Toeplitz otrzymał propozycję od prof. Antoniego Szweda, aby czynnie włączyć się w projekt badawczy, mający na celu wydanie dzieł

wszystkich Kierkegarda w Polsce przez Centrum Badań Myśli Sorena Kierkegarda przy IFiS Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie. Prof. Toeplitz wspominał swego czasu, że podczas jednego ze swych pobytów w Danii, opuszczając przed północą bibliotekę, gdzie zbierał materiały do dalszych badań, pozostawił w niej grono kierkegardologów z Japonii, którzy kończyli prace nad wydaniem dzieł wszystkich „Sokratesa” z Kopenhagi w kraju Kwitnącej Wiśni, a był to rok 1996. W Polsce do tej pory nie posiadamy kompletnego wydania dzieł Sorena Kierkegarda, jak się okazuje nie jest to takie proste. Polscy Czytelnicy muszą uzbroić się w cierpliwość...tym czasem prof. Toeplitz przetłumaczył najważniejsze pisma z ostatnich lat Kierkegarda, które zostały opublikowane pod wspólnym tytułem *Pisma późne*. W skład owego wyboru weszły: *O mojej działalności jako pisarza; Punkt widzenia dotyczący mojej działalności jako pisarza. Bezpośredni komunikat. Meldunek dla historii; Aneks. „Pojedynczy”. Dwie „noty” dotyczące mojej działalności jako pisarza; Zalecone dla własnej oceny współczesności; Osądź sam! Zalecone dla samooceny współczesności. Część druga; Czy Biskup Mynster był „świadkiem prawdy”, jedynym z „prawdziwych świadków prawdy” i czy jest to prawda?* Książka ukazała się w listopadzie 2016 roku nakładem Wydawnictwa Marek Derewiecki przy wsparciu finansowym dwóch miast Gdańska i Sopotu.

Aktualnie Karol Toeplitz pracuje nad powtórny tłumaczeniem *Bojaźni i drżenia*. Pamiętamy, że autorem pierwszego był Jarosław Iwaszkiewicz. Nowy przekład pojawi się na rynku wydawniczym w roku 2018 w Wydawnictwie Marek Derewiecki.

Karol Toeplitz poświęcił studiom nad Kierkegardem ponad 50 lat swojej pracy naukowej. Jego artykuły na temat Duńczyka są cytowane przez wszystkich zajmujących się myślą filozoficzno-teologiczną Kierkegarda w Polsce. Zdaniem Antoniego Szweda, „Profesor Toeplitz dokonał nie tylko precyzyjnego, wręcz wzorcowego, przekładu, ale ustalił również większość polskiej terminologii kierkegardowskiej”¹⁵. W swoich poglądach o Sokratesie z Kopenhagi, Profesor wyraża opinię, że jawna niechęć Duńczyka do panlogizmu Hegla i stanowcza jego krytyka kumulują się w ostrym potępieniu zinstytucjonalizowanego chrześcijaństwa, pośredniego przekazu i odczytaniu Pisma Świętego oraz tajemnicy dogmatu. Soren Kierkegaard posługuje się racjonalnymi argumentami, aby w pewnym momencie zrezygnować z danych rozumu na rzecz „SKOKU” w głębinie

¹⁴ W *Bibliografii przedmiotowej* prof. Karola Toeplitza nie zostały wymienione wszystkie jego artykuły o charakterze literackim i popularnonaukowym, z uwagi na ich znaczącą liczbę, jak i niemożność odszukania ich w zasobach bibliotecznych. Prof. K. Toeplitz nie prowadził ewidencji swoich publikacji.

¹⁵ Antoni Szwed, *Kierkegaard w Polsce*, (w:) *Aktualność Kierkegarda. W 150 rocznicę śmierci myśliciela z Kopenhagi*, red. nauk. A. Szwed, Kęty 2006, s. 197.

wiary. Duńczyka analiza trzech stadiów drogi życia: estetycznego, etycznego i religijnego, argumentuje Toeplitz, była ze wszech miar racjonalna. Dopiero wspomniany „SKOK” aktu wiary był sprzeczny z postulatami rozumu i „zawieszał” obowiązywanie sfery etycznej i religijnej, jak to miało miejsce w przypadku ofiarowania Bogu Izaaka (*Bojaźń i drżenie*). Otóż, gdyby wiara nie była „ponad” (*supra*) – Abraham byłby mordercą, a nie „ojcem wiary” trzech religii monoteistycznych: judaizmu, chrześcijaństwa i islamu. Zdaniem Toeplitza, Kierkegaardowska antysystemowość neguje możliwość immanentnie niesprzecznego „chrześcijańskiego egzystencjalizmu”. Doktryna chrześcijańska i filozofia egzystencjalna są z sobą trudne do pogodzenia. W jednym ze swoich artykułów, *O możliwości i niemożliwości istnienia „chrześcijańskiego egzystencjalizmu”*¹⁶, Profesor pisze: „Im więcej pierwiastków egzystencjalnych, tym mniej chrześcijańskich i odwrotnie. Albo wiara, albo wiedza, albo chrystianizm, albo postawa egzystencjalna”; a jeśli już przyjąć, stwierdza dalej Toeplitz, że takowe „egzystencjalizmy” bytują, to nigdy w „czystej”

postaci i jako takie cechuje je wewnętrzna kruchość. Kierkegaard Toeplitza jest nad-racjonalistą, tym, który wykazuje, że rudymenarną zasadę chrześcijaństwa i wszelkiej religii stanowi tajemnica, a ta ze swej natury nie daje się pochwycić w karby kategorii czystego rozumu. Nasz kierkegaardolog dochodzi do przekonania, że „irracjonalizm” Duńczyka ma tak wielką siłę, iż rozsadza od środka chrześcijaństwo wyznaniowe¹⁷. W swoich badaniach prof. Toeplitz dokonuje również istotnego rozpoznania tak ważnych kategorii filozofii egzystencji, jakimi są kategoria dialektyki jakościowej, dookreślonej przez takie podstawowe pojęcia egzystencjalizmu, jak kategoria: wyboru, powtórzenia, skoku jakościowego, subiektywizacji i resubiektywizacji¹⁸.

Nie ulega wątpliwości, że miłość, jaką żywi Profesor Karol Toeplitz do Kierkegarda, jest miłością odwzajemnioną. Pierwszy zawdzięcza drugiemu profesurę, natomiast Duńczyk, swemu polskiemu tłumaczowi, rosnącą nieustannie popularność wśród polskich czytelników, rosnącą, w miarę jak dojrzewa następne pokolenie wychowanków Profesora.

¹⁶ *O możliwości i niemożliwości istnienia „chrześcijańskiego egzystencjalizmu”*, „Studia Filozoficzne”, nr 7 (212), 1983, s. 3–26.

¹⁷ Tenże, ...*Sola scriptura*, „Rocznik Filozoficzny Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej”, 1990, R. XXXII, z. 1, s. 235–246.

¹⁸ Tenże, *Dialektyka jakościowa Sorena Kierkegarda*, „Studia Filozoficzne”, nr 2 (171), 1980, s. 6–81 oraz A. Szwed, *Kierkegaard w Polsce*, art. cyt., s. 207.

Karol Toeplitz – „The Kinsman from the Confraternity of Lovers of Lunacy and Maniacallity” (Summary)

Professor Karol Toeplitz (a full professor) was born in Sopot, a Baltic seaside resort-town, on the 20th of March in 1936, studied philosophy and graduated from the University of Warsaw in 1957. His dissertation, entitled *Faith and Moral Choice in S. Kierkegaard*, was written under the supervision of the well-known Polish philosopher, professor Leszek Kolakowski, and defended at the University of Warsaw in 1967. Later this dissertation became the basis for the development and publication of the first Polish monograph on the philosophical and theological thought of S. Kierkegaard, supplemented by the translations of some passages chosen from the original writings. This precursory text contributed to the increased arousal of interest in the Danish thinker.

Continuing the course of his academic career and achieving more degrees, Professor Karol Toeplitz was, *inter alia*, a lecturer at the Christian Theological Academy in Warsaw, The Stanislaw Moniuszko Academy of Music in Gdansk, and the Pomeranian Academy in Slupsk. He also gave guest lectures in several European countries, including Denmark. He supervised the processes of preparing and finishing five PhD theses and was a reviewer of two *honoris causa* doctorates: the one that resulted in granting this honorary title to his former supervisor, Leszek Kolakowski, at the University of Gdansk, and with the other PhD h.c. degree H.Em. the Patriarch of Constantinople Bartholomew was awarded at the Christian Theological Academy in Warsaw.

Professor Karol Toeplitz wrote the total of 13 books, accumulated to his credit. They make up the totality of texts of different forms: some of them are the translations of some crucial works of authorship, written by Kierkegaard. The translated texts include: the second volume of *Either/Or (Enten-Eller)*, *Concluding the Unscientific Postscript* to “Philosophical Crumbs” (*Afsluttende uvidenskabelig Efterskrift til de Filosofiske Smuler*), *Philosophical Crumbs (Philosophiske Smuler)*, a set of articles published in the magazine “Moment” (*Øieblikket*), and a wide range of other pieces of Kierkegaard’s writings entitled *The smaller*, the node of which contains the essay “*De omnibus dubitandum est*”, where he took the pseudonym *Johannes Climacus* and “*About the Difference Between a Genius and an Apostle*” (*Om Forskjellen Mellem et Genie og en Apostel*).

Professor Karol Toeplitz also published 130 scientific articles in Poland, Germany, Austria and Switzerland. He is the author of about 250 articles of popular science, journalistic literary texts (worked on over 10 years in Cracow, overlooking the literary weekly “Literary Life”). For two decades he was a member of the Committee of Philosophical Sciences of the Polish Academy of Sciences. He belongs to the advisory editorial council of the English-language scientific journal “Dialogue and Universalism”. He was with offered with many prizes and honors for his scientific and translator’s work. In 1988 he received the Individual Award of the Minister of Culture and Art. The translations of the *Philosophical Crumbs* and the *Moment* were awarded in 1988.

Keywords: Karol Toeplitz, Kierkegaard, Polish translations of works of Kierkegaard, philosophy, theology.

MARIA URBAŃSKA-BOŻEK: dr filozofii, pracownik naukowo-dydaktyczny Uniwersytetu SWPS wz w Sopotcie; 2007–2011 – sekretarz redakcji kwartalnika filozoficzno-kulturalnego „Korespondencja z Ojcem” oraz redaktor działów: „Myśli Powszechne” i „Biblioteka Literatury Obcej”. Współredaktor naukowy dwóch książek oraz autorka artykułów naukowych i popularnonaukowych drukowanych w polskich periodykach. W latach 2012–2015 – wiceprezes Pomorskiego Towarzystwa Filozoficzno-Teologicznego; zainteresowania badawcze: filozofia religii, filozofia polityki, metafizyka, epistemologia, logika, filozofia egzystencjalna, scholastyka, paleografia; źródła powstania totalitaryzmów XX wieku oraz ich krytyka, religijność poza konfesyjna, relacje między wiarą a religią.